

Inauguracja roku kulturalno-oświatowego

W Jasle w woj. rzeszowskim od była się wczoraj ogólnopolska inauguracja roku kulturalno-oświatowego 1970 — 71.

Na uroczystość tę — poprzedzoną przekazaniem do użytku nowo wybudowanego Powiatowego Domu Kultury w Jasle — przybyli członkowie Biura Politycznego KC, I sekretarz KW PZPR w Rzeszowie — Władysław Kruczek i kierownik Wydziału Kultury KC PZPR — Wincenty Kraśko, (PAP)

GWIAZDOS

WIELKOPOLSKI

N I E D Z I E L A

POZNAN
27/28 IX 1970
Wydanie AB

Rok wyd. XXVI
Nr 230 (8274)
Cena 50 gr

Kamienie z Pińczowa



Realizacja tegorocznych zadań produkcyjnych w Pińczowskich Zakładach Kamienia Budowlanego przebiega pomyślnie. Zakłady znane są z wytwarzania tzw. kamienia pińczowskiego, płytek lastrico i przede wszystkim z obróbki marmurów. Marmury stosowane są przy dekoracji wnętrz, elewacji i zdobią już wiele reprezentacyjnych gmachów. Ma je Ściana Wschodnia w Warszawie, hala widowiskowa w Katowicach, gmach ambasady kanadyjskiej i LOT. W tym roku PZKB dostarczy ponad 20 tys. m sześć płyt marmurowych. Na zdjęciu: załadunek partii płyt i cokołów marmurowych.

CAF — Wawrzynkiewicz

Duży ośrodek naukowy na Wybrzeżu

Uniwersytet Gdański podejmuje działalność

Wkrótce rozpocznie swą działalność Uniwersytet Gdański. Nowa uczelnia jest ukoronowaniem społecznego, gospodarczego i naukowego dorobku, jaki dokonał się w morskiej stolicy Polski Ludowej.

W Trójmieście działają liczne, dotąd zbyt rozproszone placówki naukowo-badawcze. Tak więc, w skład Uniwersytetu wejdzie m. in. kilka placówek PAN — Pracownia Instytutu Matematycznego, Stacja Morska Zakładu Geofizyki, Stacja Terenowa Instytutu Zoologicznego, Pracownia Biologiczna, Pracownia Zakładu Historii Pomorza Instytutu Historii, Stacja Archeologiczna, Biblioteka Gdańska oraz Instytut Bałtycki. Około 500 pracowników naukowo-dydaktycznych rekrutuje się z innych uczelni Wybrzeża, Instytutu Medycyny Morskiej, Instytutu Wodnego PAN, Instytutu Morskiego, Morskiego Instytutu Rybackiego itp.

Tak więc funkcjonowanie uniwersytetu jest przejawem możliwości gdańskiej bazy naukowo-badawczej. Jest ona nierozdzielnie związana z morzem i jego problemami. Żegluga, rybołówstwo, transport morski, handel zagraniczny, które stworzyły możliwości zorganizowania Uniwersytetu Gdańskiego, będą z niego korzystać przez napływ wysokokwalifikowanych

kadr. A warto podkreślić, że w województwie pracuje ponad 30 tys. ludzi z wyższym wykształceniem, którzy dyplomy uzyskali prawie wyłącznie po wojnie. W Gdańsku bowiem przed 1939 istniała jedyna znacząca uczelnia — Politechnika Gdańska, germanizowana brutalnie, zwłaszcza przez hitlerizm, (PAP)

Sesja z okazji 25-lecia wrocławskiego „Słowa Polskiego”

26 bm. odbyła się we Wrocławiu sesja naukowa nt. „Prasa ziem zachodnich i północnych w 25-lecie Polski Ludowej” zorganizowana przez Zarząd Główny RSW „Prasa” i Ośrodek Badań Prasoznawczych w Krakowie z okazji srebrnego jubileuszu wrocławskiego „Słowa Polskiego”.

W sesji, na której obecny był m. in. zastępca kierownika Biura Prasowego KC PZPR — Bronisław Gołębowski, udział wzięło 70 dziennikarzy i naukowców z całego kraju, głównie jednak z ziem zachodnich i północnych.

Referat na temat „Historia prasy ziem zachodnich i północnych w 25-lecie Polski Ludowej” — wygłosił dr Waleri Pisarek z Ośrodka Badań Prasoznawczych w Krakowie, który podkreślił m. in., iż prasa polska — dziennikarze znajdowali się w pierwszych szeregach tych, którzy przynieśli na odzyskane ziemie słowo polskie, krzewili kulturę, przyczyniając się w poważnym stopniu do szybkiej integracji ziem zachodnich i północnych z resztą kraju. Prasa tych ziem relacjonowała historyczne chwile powrotu Polaków na swe dawne ziemie, pisała o wielkich zniszczeniach wojennych, o pierwszych żniwach, o uruchamianiu transportu, przemysłu i wyższych uczelni. W ciągu ca-

Powołanie nowego rządu • Wymiana strażaków w Ammanie • Walki w rejonie miasta Żarka • Zapowiedź uwolnienia wszystkich zakładników • J. Arafat w Kairze

W Jordanii nie słabnie napięcie

Jak już podawaliśmy, w piątek król Jordanii Husajn i przywódca partyzantów palestyńskich Arafat wydali swoim wojskom rozkaz zaprzestania walk.

Po sukcesie „Łuny-16”

Depesza gratulacyjna U Thanta

W związku z sukcesem radzieckiej stacji kosmicznej „Łuna-16” w piątek sekretarz generalny ONZ U Thant przesyła depeszę gratulacyjną na ręce przywódców ZSRR.

Lot radzieckiej stacji kosmicznej „Łuna-16” — pisze U Thant — po raz pierwszy zademonstrował „możliwości eksploracji Księżyca przy użyciu pojazdów bezałogowych, co rokuje nadzieje na badanie w przyszłości tymi metodami także innych planet systemu słonecznego”. (PAP)

R. Nixon przybędzie do Jugosławii

Jak zakomunikowano oficjalnie, prezydent Stanów Zjednoczonych Richard Nixon wraz z małżonką przybędzie z wizytą do Jugosławii w dniu 30 września br. Wraz z prezydentem do Jugosławii przybędzie — sekretarz stanu, W. Rogers, doradca prezydenta ds. bezpieczeństwa państwa H. Kissinger i inne osobistości. (PAP)

Komitet Centralny Organizacji Wyzwolenia Palestyny w komunikacie ogłoszonym w piątek w Nowym Jorku stwierdza, że obecne przerwanie ognia w Jordanii ma charakter tymczasowy i potrwa krótko. Nastąpiło ono głównie ze względów humanitarnych. Komunikat wydany przez nowojorskie biuro OWP dodaje: „zawieszenie ognia proklamowane przez przewodniczącego Sudańskiej Rady Rewolucyjnej El-Nimeiriego nie ma na celu przystąpienia do rokowań z faszystowskim reżimem w Ammanie, ale jest odpowiedzią na humanitarne apele ze źródeł arabskich i niearabskich, aby polepszyć warunki ludności cywilnej”.

OWP wysuwa oskarżenie, że nawet po podpisaniu przerwania ognia czołgi armii jordańskiej silnie ostrzeliwały szpital w dzielnicy Ammanu Al-Aszrafija, zabijając rannych. Porwano również lekarzy i pielęgniarki i poddano ich nieudzielnym torturom.

Komunikat zawiera również apel do organizacji międzynarodowych oraz do Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża, aby prze prowadziły dochodzenie w sprawie barbarzyńskich aktów popełnianych przez armię jordańską na chorych i rannych.

Uznanie za ochronę miejsc pamięci narodowej

Pod przewodnictwem ministra Janusza Wieczorka odbyło się w Warszawie posiedzenie Prezydium Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa.

W czasie obrad, w obecności członków Prezydium Wielkopolskiego Komitetu Obywatelskiego, omówiono działalność i dorobek tego komitetu, który posiada blisko 650 za rejestrowanych miejsc pamięci narodowej i wszystkie one objęte są stałą, troskliwą opieką społeczeństwa. Prezydium Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa oceniło bardzo wysoko wielkopolski komitet, wyrażając uznanie jego członkom i działaczom za dotychczasową pracę.

W drugiej części obrad omówiono, z udziałem przedstawicieli komitetów obywatelskich Lublina i województwa warszawskiego, przebieg dotychczasowych i harmonogram przyszłych prac, związanych z remontami oraz konserwacją cmentarzy — pomników w Treblince, Palmirach, Bełżcu i Sobiborze. (PAP)

Spotkanie J. Winiewicza z W. Scheelem w ONZ

25 bm. w godz. popołudniowych w siedzibie ONZ odbyło się spotkanie wiceministra spraw zagranicznych PRL Józefa Winiewicza z ministrem spraw zagranicznych NRF Walterem Scheelem. Jak się dowiaduje PAP, spotkanie miało charakter kurtuazyjny. Wyrażenie poglądów dotyczyło całokształtu sytuacji europejskiej oraz problemów interesujących oba państwa.

Zapowiedź podróży M. Lairda

W piątek rzecznik Bielańskiego podał do wiadomości, że sekretarz obrony USA Melvin Laird w dniach od 1 do 5 października złoży wizytę w Grecji i Turcji. Celem podróży jest przegląd sił NATO w tym rejonie.

A. Kosygin przyjął K. Schillera

Jak podaje agencja TASS, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR

A. Kosygin przyjął w sobotę na Kremlu ministra gospodarki Niemieckiej Republiki Federalnej Karla Schillera, który przybył do Moskwy na zaproszenie ministra handlu zagranicznego ZSRR.

A. Kosygin i K. Schiller omówili szereg zagadnień związanych z możliwościami rozwoju stosunków gospodarczych między ZSRR i NRF.

RADYŃSKIE WYŚWIETLANIE
INFRACZERWONIE
PAP
RAJON
INFRACZERWONIE
PAP

Związkowcy z CGT w Łodzi

W Łodzi przebywa oficjalna delegacja Francuskiej Powszechnej Konfederacji Pracy (CGT) z sekretarzem generalnym Georges Seguy.

Pobyt we włókienniczej stolicy Polski goście rozpoczęli od wizyty w „młodych zakładach” dziewiar-

Polsko-włoskie rozmowy w MSZ

26 bm. toczyły się rozmowy polityczne między delegacjami polskiego i włoskiego MSZ, które prowadzili wiceministrowie spraw zagranicznych PRL i Włoch — Adam Willmann i Angelo Salizzoni.

W toku rozmów dokonano wymiany poglądów na temat głównych problemów sytuacji międzynarodowej, a szczególnie sytuacji w Europie oraz omówiono zagadnienia z zakresu współpracy dwustronnej między Polską a Włochami. W rozmowach szczególną uwagę poświęcono europejskiej konferencji w sprawie bezpieczeństwa i współpracy.

Rozmowy przebiegły w atmosferze bezpośredniej i serdecznej, w duchu wzajemnego zrozumienia. (PAP)

Korespondenci AFP donoszą, że w sobotę wieczorem w dalszym ciągu dochodziło w Ammanie do wymiany strażaków między komandosami a armią jordańską. Partyzanci utrzymują się w starym mieście Ammanu i otaczają gmach poczty głównej.

Biuro informacyjne organizacji El Fatah w Bejrucie oświadczyło w sobotę w godzinach popołudniowych, że te-

Dokończenie na str. 2

Wzrasta siła armii wyzwolenczej

Oświadczenie księcia N. Sihanouka

Jak podaje korespondent Agencji France Presse, w oświadczeniu złożonym wobec przedstawicieli prasy, książę Norodom Sihanouk stwierdził, że siły zbrojne Zjednoczonego Frontu Narodowego Kambodży (FUNK) będą liczyły w końcu br. około 30 tys. żołnierzy i oficerów. Oprócz tego oddziały pomocnicze będą liczyły około 10 tys. żołnierzy.

Książę Sihanouk przedstawił dziennikarzom mapę Kambodży z zaznaczeniem terenów wyzwolonych, które stanowią obecnie około 2/3 całego obszaru kraju.

Na obszarach wyzwolonych przeprowadzamy wybory i tworzymy organy władzy ludowej — oświadczył książę Sihanouk. Ziemia obszarów zostaje podzielona między chłopów. We wsiach, powiatach, miastach i prowincjach władzę sprawują komitety ludowe.

Książę Sihanouk dodał, że bombardowania pociągają za sobą największe ofiary wśród ludności cywilnej i wskutek tego autorytet władz gen. Lon Nola maleje z każdym dniem.

AKCJE WIEJAKICH SIŁ PATRIOTYCZNYCH

Południowowietnamska agencja prasowa — Wyzwolenie podaje, że

Parlamentarzyści USA z wizytą w Polsce

26 bm. w godzinach porannych przybyła do Polski z 3-dniową wizytą delegacja grupy Unii Międzyparlamentarnej Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej z przewodniczącym grupy Unii Johnem J. Sparkmanem.

Na międzynarodowym lotnisku Okęcie, John J. Sparkman w rozmowie z dziennikarzami wyraził zadowolenie z przyjazdu do Polski, z możliwości zobaczenia Warszawy, przeprowadzenia rozmów z polskimi parlamentarzystami. (PAP)

Strajk górników

W piątek około 4.300 hiszpańskich górników zatrudnionych w kopalniach położonych w okolicy Ovedo zastrajkowało na znak protestu przeciwko złym warunkom bezpieczeństwa pracy. Ostatnio w wyniku eksplozji w kopalni „Maria Luisa” zginęło trzech górników.

Pożar w Los Angeles

W sobotę w ekskluzywnej dzielnicy położonej na przedmieściach Los Angeles wybuchł groźny pożar. Przy szalejącej z szybkością ponad 100 km na godzinę wicherze plomienie ognia przerzucały się z domu na dom.

Według ostatnich doniesień ogień strawił 100 luksusowych rezydencji m. in. wille wybitnych aktorów Henry Fondy i Cary Granta.

Wręczenie nagród Ministra Zdrowia

26 bm. odbyła się w Warszawie uroczystość wręczenia dorocznego nagród naukowych Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej, przyznawanych za szczególnie ważne i twórcze osiągnięcia badawcze dla rozwoju medycyny i ochrony zdrowia ludności.

W tym roku przyznano 24 nagrody indywidualne i zespołowe I stopnia dla pracowników ośrodków badawczych akademickich i Stwierdzenia Akademii Lekarzy. (PAP)

Zakończenie zjazdu chirurgów w Poznaniu

26 bm. zakończył się w Poznaniu trzydniowy zjazd Polskiego Towarzystwa Chirurgów, poświęcony współczesnym metodom chirurgicznego leczenia wrzodów żołądka i dwunastnicy.

Podczas zjazdu odbyło się wspólne zgromadzenie Towarzystwa Chirurgów Polskich, które wybrało nowe władze towarzystwa. Prezesem Zarządu Głównego został prof. dr Tadeusz Jacyna-Onyszkiewicz z Lublina a sekretarzem generalnym — prof. dr Jan Niełubowicz z Warszawy. Wręczono również nagrody naukowe. (PAP)

List otwarty M. Reimanna do W. Brandta

Max Reimann przewodniczący nielegalnej w NRF, Komunistycznej Partii Niemiec (KPD) wystosował list otwarty do kandydata Willy Brandta, w którym proponuje Brandtowi spotkanie w celu omówienia „sposobu i możliwości zniesienia zakazu KPD”. (PAP)

Progoda

27 bm. będzie zachmurzenie umiarkowane, okrasami duże, lokalnie przelotne opady. W nocy gdzieś niegdzie słabe przymrozki.

Temperatura maksymalna od 10 st. na wschodzie do 13 st. w centrum i 18 st. na zachodzie. Wiatry słabe, przeważnie z kierunku północnych.

Potrzeba zwiększenia wiedzy ekonomicznej i nasilenia propagandy

Narada w KC PZPR

Zmiany w naszej gospodarce — w zakresie planowania i zarządzania, a przede wszystkim wprowadzenie nowego systemu bodźców materialnych — wymagają innego niż dotychczas spojrzenia na całą rozległą problematykę propagandy ekonomicznej.

Istnieje obecnie potrzeba nie tylko zwiększenia ogólnej wiedzy o podstawowych prawach

zrządzających ekonomią, ale także doprowadzenie do każdego stanowiska pracy odpowiednich informacji, które by wszyscy uczestnicy procesu produkcyjnego uczynili w pełni świadomymi współtwórcami intensyfikacji naszej gospodarki. Tylko bowiem dobrze poinformowana załoga, znająca cel, do którego się zdąża, może dobrze wykonywać swoje zadania.

Ta żywotna konieczność nowego spojrzenia na propagandę ekonomiczno-produkcyjną była 25 bm. tematem narady w siedzibie KC PZPR. Wzięli w niej udział sekretarze kilku dziesięciu komitetów zakładowych z całego kraju, przedstawiciele wydziałów propagandy KW PZPR, reprezentanci zarządów głównych związków zawodowych, dziennikarze.

Naradzie przewodniczył zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC Jan Szydłak; obecny był kierownik Wydziału Propagandy i Agitacji KC PZPR Tadeusz Wrębiak i sekretarz CRZZ Wiesław Adamski.

Dyskusję poprzedziły informacje o formach i metodach

propagandy ekonomiczno-produkcyjnej, przyjętych w kilku wielkich zakładach przemysłowych. Dzięki temu narada stworzyła możliwość pożytecznej i potrzebnej wymiany doświadczeń.

W dyskusji podkreślano m. in., że działalność wychowawcza realizowana za pośrednictwem propagandy ekonomiczno-produkcyjnej jest wysoce konkretną, i owocną formą oddziaływania ideowo-politycznego.

Jednakże tylko wtedy działalność na tym polu przyniesie zamierzony efekt, gdy propaganda ta opierać się będzie na zawsze aktualnej i konkretnej informacji. Administracja gospodarcza musi przekazywać bieżące dane o problemach i wynikach ekonomicznych, produkcyjnych i technicznych, zaś aktywność polityczną zakładu — działacze partyjni i związkowi — muszą przetwarzać te dane, często bardzo specjalistyczne, na język zrozumiały i jasny dla wszystkich, przy czym o sile oddziaływania propagandy w dużym stopniu decyduje różnorodność stosowanych środków przekazu.

Dyskusję podsumował Jan Szydłak. Zwracając jeszcze raz uwagę na znaczenie propagandy ekonomiczno-produkcyjnej dla właściwego przebiegu zmian toczących się w naszej gospodarce, wskazał on m. in., iż propaganda ta powinna być codziennym frontem politycznej działalności organizacji partyjnej. (PAP)

Na spotkaniu z dziennikarzami w N. Jorku

Minister W. Scheel o rozmowach prowadzonych między Polską i NRF

W dniu 25 września minister spraw zagranicznych NRF Walter Scheel spotkał się z dziennikarzami na śniadaniu zorganizowanym przez Stowarzyszenie Prasy Zagranicznej w Nowym Jorku.

Odpowiadając na pytania min. Scheel poinformował dziennikarzy, że w pierwszych dniach października br. w Bonn będzie oczekiwana delegacja polska w związku z toczącymi się rozmowami między Polską a NRF. Następnie w listopadzie minister Scheel zamierza udać się do Warszawy dla kontynuowania rozmów.

Zapytany o stanowisko rządu koalicyjnego wobec granicy na Odrze i Nysie, min. Scheel stwierdził, że jego rząd uznaje prawo Polski do życia w bezpiecznych granicach i uznaje linię Odra — Nysa za zachodnią granicę Polski. W rozumieniu rządu federalnego granica ta — jak powiedział min. Scheel — powinna znaleźć potwierdzenie w toku konferencji pokojowej z Niemcami, jeżeli oczywiście taka konferencja zostanie kiedykolwiek zwołana.

W odpowiedzi na pytanie o ewentualność przyszłego „zjednoczenia Niemiec” — o co za pytał dziennikarz australijski — min. Scheel odpowiedział, że może być ono tylko wynikiem rozwoju długich procesów politycznych w Europie. (PAP)

Specjalny wysłannik PAP, red. Przemysław Kuciewicz, który uczestniczył w wyprawie pisze:

Organizatorem wyprawy był Uniwersytet Wrocławski, placówka najbardziej obecnie awansowana w problematyce Arktyki. 6-cioosobowa ekipa pod kierownictwem dr. Stanisława Baranowskiego najwięcej nacisk położyła na badania glaciologiczne i geomorfologiczne. Zwłaszcza w tym pierwszym zakresie naukowy plon wyprawy jest bardzo bogaty. Kontynuując wcześniejsze obserwacje lodowca Verenskojeld, który dzięki Polakom należy do najlepiej poznanych na świecie, rozstrzygnięto sporny dotychczas problem długofalowej tendencji ruchu spitsbergeńskich lodowców.

W zakresie geomorfologii badano m. in. sposób wytapiania się osadu z lodowca, co ma duże znaczenie dla poznania geologicznej przeszłości obszaru Polski.

Podkreślić należy poważny wkład Wyższej Szkoły Morskiej w Gdyni w to udane przedsięwzięcie. Rozwiązany dzięki statkowi „Jan Turlejski” problem transportu na Spitsbergen stanowił największą trudność organizacyjną wyprawy.

Tegoroczna wyprawa była pierwszą z serii 5, które odbyły się mają w najbliższych latach. (PAP)

Protesty przeciw wizycie R. Nixona w Rzymie

Władze włoskie podjęły nadzwyczajne środki ostrożności w związku z 3-dniową wizytą prezydenta Nixona, która rozpoczyna się w niedzielę. Do Rzymu ściągnięto ponad 10 tys. policjantów z różnych części Włoch. Jest to największa tego rodzaju operacja zarządkowana przez rząd włoski w ostatnich latach.

Już od kilku dni różne organizacje polityczne i społeczne wzywają ludność, by wzięła udział w demonstracjach protestacyjnych przeciwko wizycie Nixona. M. in. spalono 13 amerykańskich samochodów i dokonano kilku zamachów bombowych. Ambasada amerykańska jest pod nieustanną ochroną służby bezpieczeństwa. (PAP)

Akceptacja dla projektu utworzenia Prezydium SFRJ

W piątek odbyło się rozszerzone posiedzenie Biura Wykonawczego Prezydium Związku Komunistów Jugosławii, na którym omawiano zagadnienie dalszego rozwoju systemu politycznego kraju. Referat na ten temat wygłosił członek Biura Wykonawczego, Edward Kardelj.

Po dyskusji jednomyślnie zaakceptowano projekt utworzenia Prezydium SFRJ. Jak wiadomo z inicjatywą w tej sprawie wystąpił ostatnio prezydent J. Tito. Na posiedzeniu Biura Wykonawczego uzasadnił ją E. Kardelj. Wskazał on na potrzebę opracowania szczegółów tej koncepcji. W dyskusji uczestniczyli m. in. członkowie ZKJ i kompetentne organy Związku Komunistów w republikach, we współpracy z komisją konstytucyjną Zgromadzenia Związkowego. (PAP)

Uruchomienie zakładu przesyłowego gazu

25 bm. włączony został do krajowego systemu gazowego zakład gazu ziemnego w Jarosławiu.

W uroczystości uruchomienia tego obiektu wziął udział członek Biura Politycznego KC I sekretarz KW PZPR w Rzeszowie Władysław Kruceczek.

Zakład w Jarosławiu ma zapewnić większe dostawy gazu dla odbiorców przemysłowych i komunalnych w województwach: rzeszowskim, krakowskim, lubelskim, kieleckim, warszawskim, bydgoskim oraz na Śląsku, a w najbliższej przyszłości dla Trójmiasta i województwa gdańskiego. (PAP)

W Jordanii nie słabnie napięcie

Dokończenie ze str. 1

goż dnia o świecie rozpoczęły się gwałtowne walki o most na drodze łączącej Amman z Żarką. Sily królewskie zaatakowały tu fedajinów, nie zostały odparte. Jordaniacy ponieśli przy tym duże straty.

Król Jordani Husajn zaatakował w sobotę po południu prezydenta Sudanu Nimeiriego, stwierdzając iż „fałszywie oskarżył on armię jordanicką o złamanie zawieszenia broni”.

W Jordanii powstał w sobotę nowy rząd pod przewodnictwem Ahmeda Tukana. W jego skład weszło 8 polityków cywilnych oraz czterech wojskowych z poprzedniego gabinetu Dauda, który utrzymał się u władzy zaledwie 9 dni. Ahmed Tukan był parokrotnie wicepremierem i pełnił także funkcję ministra różnych resortów.

W orędziu przysłanym członkom rządu król Husajn wezwał ich, by uczynili wszystko w ich mocy, aby doprowadzić do normalizacji życia w kraju.

Palestyński Komitet Centralny oświadczył w sobotę wieczorem, że utworzenie nowego rządu w Jordanii nie zmienia dotychczasowego stanowiska komandosów. Sytuacja w Jordanii zmieniła się bowiem wówczas, gdy obalona została władza królewska.

Jak donosi agencja Reuters, komandosi palestyńscy uwolnili po 8 godzinach Abdela Salama Madżali — do wojska armii jordanickiej. Abdel Salam został uprowadzony przez komandosów w sobotę rano z jednego z hoteli w Bejrucie.

Do W. Brytanii ma przybyć w najbliższych godzinach brytyjski samolot wojskowy, na którego pokładzie znajduje się 15 zakładników uwolnionych w piątek przez armię jordanicką.

Agencja Reuters donosi, że Ludowy Front Wyzwolenia Palestyny w specjalnym oświadczeniu, przedłożonym dziennikarzom w sobotę wieczorem stwierdził, że w najbliższym czasie uwolni wszystkich pozostałych zakładników z uprowadzonych samolotów. Zakładnicy ci będą przekazani organizacji Międzynarodowego Czerwonego Krzyża za pośrednictwem ambasady egipskiej w Ammanie.

J. ARAFAT POTAJEMNIE PRZYBYŁ DO KAIRU

Kairski dziennik „Al-Ahram” podaje, że przywódca palestyńskich komandosów — Arafat, przedostał się potajemnie z Jordani, by wziąć udział w kairskim szczyście arabskim. Arafat przybył do stolicy ZRA z prezydentem Sudanu — Nimeirim. Pokojowa misja arabska uważała za swój „narodowy obowiązek” umożliwić Arafatowi wydobycie się z Jordani, gdzie zorganizowano spisek na jego życie.

KONFERENCJA PRASOWA PREZYDENTA NIMEIRI

W sobotę w godzinach południowych odbyła się w Kairze konferencja prasowa prezydenta Nimeiri, który przybył poprzedniego dnia z Ammanu, gdzie kierował pracami misji mediacyjnej.

Już na wstępie szef państwa sukańskiego oświadczył, że w Jordani istnieją spiski, którego celem jest całkowita likwidacja narodu palestyńskiego, zarówno komandosów, jak też cywilów. Zdaniem prezydenta Sudanu całkowita odpowiedzialność za ostatnie wydarzenia w Jordani spada na kró-

la Husajna jako władcę tego kraju.

Prezydent Nimeiri oświadczył dziennikarzom, że przywódca komandosów Arafat, poinformował go, iż w toku ostatnich walk zginęło co najmniej 25.000 Palestyńczyków oraz 5.000 żołnierzy jordanickich. Jordaniacy stracili także 93 czołgi i pewną liczbę samochodów pancernych. Arafat — kontynuował szef państwa sukańskiego — jest wzbudzony, tym, co dzieje się obecnie w Jordani. Oświadczył on, że żołnierze jordanscy aresztowali 14.000 młodych Palestyńczyków tylko dlatego, że są młodzi i że mogą posługiwać się bronią. Przy żadnym z nich natomiast nie znaleziono broni ani amunicji.

EWAKUACJA POLAKÓW

Korespondenci Agencji France Presse donoszą z Ammanu, że chargé d'affaires Ambasady Polskiej wraz z żoną i córką a także korespondent telewizji polskiej, red. Bolesław Nencki, przybyli w piątek po południu do hotelu „Jordan”, skąd mają być w najbliższym czasie ewakuowani. Gmach Ambasady Polskiej znalazł się w centrum walk już pierwszego dnia. Ponieważ pierwsze i drugie piętro budynku zostało zniszczone w wyniku ostrzału artyleryjskiego, Polacy schronili się na parterze i byli tam odcięci przez 8 dni. Woda skończyła się po 24 godzinach, a wkrótce zabrakło także żywności. Przez pewien czas pozostało kilka butelek piwa i nieco witamin. Red. Nencki oświadczył dziennikarzom francuskim, że walki w tym rejonie Ammanu trwały nieprzerwanie aż do piątku. (PAP)

Izrael grozi interwencją w Jordanii

Jak donosi Agencja France Presse, szef sztabu armii izraelskiej, gen. Bar Lev oświadczył w wywiadzie radiowym z okazji żydowskiego nowego roku, że armia izraelska gotowa jest na „wszelką ewentualność”. Dodał on, że będzie ona interweniowała w Jordani, jeśli „zmuszą ją do tego okoliczności”, jak choćby zajęcie przez komandosów linii wstrzymania ognia. Przewiduje to, ostatnie porozumienie między komandosami, a Husajnem. (PAP)

Oświadczenie Sihanouka

Dokończenie ze str. 1

Żołnierzy i oficerów wojsk amerykańsko-sajskich, zestrzelono 2 samoloty i zniszczono 4 pojazdy wojskowe. W czasie walk w prowincji Binh Dinh w okresie 30 sierpnia do 13 września patrioci południowowietnamscy zabili lub raniili 450 żołnierzy przeciwnika, strącili 7 samolotów oraz zdobyli poważne ilości broni i sprzętu wojskowego. W prowincji Binh Tuy w pierwszym tygodniu bieżącego miesiąca przeciwnik stracił 110 żołnierzy zabitych i rannych.

H. KISSINGER W PARYŻU

W sobotę przybył do Paryża doradca prezydenta USA R. Nixona do spraw bezpieczeństwa państwowego — dr. Henry Kissinger. Ma on odbyć rozmowy z przewodniczącym delegacji Stanów Zjednoczonych na paryską konferencję w sprawie Wietnamu, Davidem Bruceem. (PAP)

Kontynuacja badań naukowych

Bogaty plon polskiej wyprawy na Spitsbergen

W sobotę powróciła ze Spitsbergenu polska wyprawa naukowa, która nawigując bezpośrednio do badań prowadzonych przez 4 kolejne, poczynając od 1957 r., ekspedycje i kontynuując znacznie dawniejsze tradycje z lat międzywojennych, przeprowadziła w tym rejonie liczne badania naukowe.

Silne trzęsienie ziemi w Kolumbii

Amerykański Ośrodek Badań Sejsmicznych stwierdził, że w sobotę rano wyjątkowo silne trzęsienie ziemi nawiedziło kolumbijską prowincję Choco, leżącą o 400 km na północny zachód od Bogoty. Do tej pory nie wiadomo, czy są ofiary w ludziach. (PAP)

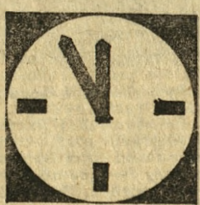
Dalsze zachorowania na czerwonkę

W Krajence i Złotowie, gdzie przed kilkoma dniami stwierdzono pierwsze przypadki czerwonki, zanotowano dalsze zachorowania. Dotychczas na tę chorobę zapadło tu blisko 300 osób. Chorzy umieszczani są w szpitalach. Choroba — jak potwierdziły badania — wywołana została przez znaną u nas od lat bakterię shigella sonnei, która przynosi łagodne objawy choroby. Jak już podawaliśmy źródłem zakażenia było najprawdopodobniej mleko z jednej z mleczarni.

W zwalczaniu czerwonki pomagają lekarzom złotowskiemu ekipy lekarzy z Koszalina. Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Słusku. ekipa z Gdańska, która przeprowadza dezynfekcje pomieszczeń szkolnych i mieszkalnych. (PAP)

Dziśjszy serwis informacyjny opracował Jerzy Walasek.

27/28 IX 1970 Nr 230 (8274)



WITOLD POPRĘCKI PIĘĆ PRZED DWUNASTĄ

— Ja oczekuję od panów — kontynuował Hitler — planu konkretnego, wykonalnego, planu godnego Wielkiej Rzeszy. Kto nie ze mną — ten przeciw mnie! — tu nastąpiło uderzenie pięścią w stół, które zapewne każdy z obecnych odczuł jak uderzenie w głowę.

Bo niby... kto w tym zestawie ośmieliłby się zaprotestować przeciw żądaniu dyktatora? Czy Keonig lub Canaris, którzy dotychczas nie zorganizowali porządnej sieci wywiadu? Przecież w każdym kraju obstawiają nieudolnych niemieckich szpiegów sprowadzając, którzy wywiad niemiecki wodzą za nos jak chca. A kontrwywiad, w którym pracują takie fafuty jak Strohmayer czy wykołajeńcy, jak Schulbauer?

Czy może protestować Fressman, który absolutnie nie mógł stworzyć armii ochotniczej lecz musiał sięgnąć po rekruta poborowego?

Czy „genjusz finansowy” Schacht, który zniósł parytet złota dla marki, ale bynajmniej nie ściągął w ten sposób dewiz i podciął galeję handlu zagranicznego?

Pie-wszy podniósł się ze swego miejsca — Schacht:

— Wodzu! Pewne prawa ekonomiczne są silniejsze od najlepszej uzbrojonej armii. Europa rządzi Anglię tylko dlatego, że meja w rękach najlepszą drogę surowcową wodną: Gibraltar — Malta — Suez — Aden — Bombaj. Nasza myśl o podobnej drodze kolejowej Berlin — Bagdad pozostała w sferze marzeń i o realizacji podobnej drogi nie może być mowy. Żeb' zacząć wojnę — trzeba mieć surowce. Żeby ją prowadzić — trzeba mieć surowce i dewizy. Żeby zwyciężyć, trzeba mieć rekruta, uzbrojenie, zaopatrzenie, żywność i... bar-

dzo dużo pieniędzy. Dlatego wojny o wielkość Wielkiej Rzeszy n'e można przeprowadzić jednym zrywem, ale etapami, z których pierwszy musi polegać na przecięciu Anglikom drogi przez Morze Śródziemne. Potem można uderzyć na Anglię. Oczywiście, ja nie jestem fachowcem militarnym tylko ekonomistą i tak te rzeczy widzę.

— Ja takich możliwości nie widzę — odparł Hitler. — General Franco dla nas po Gibraltar nie sięgnie. Mussolini... hm! znacie go wszyscy tak samo jak i ja. Czy to jest człowiek, na którym można się oprzeć? A o Bałkanach nie ma co mówić.

— Wodzu! — zaczął von Weichs. — Łódzie podwodne są obecnie bronią równie silną na morzu, jak lotnictwo w powietrzu; dlaczego tak mało budujemy tych łodzi?

— Ale wódz znów łupnął pięścią w stół:

— Wszystkiego jest za mało! Za mało! Za mało! A ja się panów pytam: kto ma więcej? Anglia? Francja? Polska?

Wymiana zdań przycichła, bo wstał Guderian.

— Wodzu, zgadzam się z tym, że na Mussoliniego liczyć nie możemy. Ale inaczej na nas spojrz, jeżeli — Guderian cedił słowo po słowie z wielkim naciskiem — będzie miał wspólną granicę z nami po połączeniu z Austrią. Sądę, że jeżeli Mussolini otrzyma włoski Tyrol, będzie z nami naczej gadał, może w ogóle przestanie gadać i weźmie się do roboty.

Rękę podniósł Schacht:

— Wodzu, zapasy złota, dewiz i walut u Rolszylków w Wiedniu są niewiele mniejsze od angielskich czy amerykańskich rezerw państwowych. Ale należy pamiętać, że pieniądź jest płochliwy i taka operacja musi być przeprowadzona w atmosferze absolutnego zaskoczenia.

— Proponowałbym — ciągnął dalej Schacht — urządzić najpierw jakąś prowokację na granicy francuskiej dla odwrócenia uwagi światowej. Niech sobie jeden czy drugi gazeciarz krzyknie, żeśmy zwariowali, ale jednocześnie trzeba rozpocząć akcję przyłączenia Austrii, przy mocnym obstawieniu Wiednia.

NA GRUZACH BARBARZYŃSTWA

Pełni wrażeń z Wisły, urzeczony urokami Beskidu Śląskiego, zdążamy do kolejnego miasta etapowego nad Wisłą — Oświęcimia. Ta nazwa nieodparcie łączy się z obozem, największym cmentarzem świata, najpotworniejszą fabryką śmierci, jaką kiedykolwiek stworzył człowiek. Oświęcim — miejsce męczeńskiej śmierci 4 milionów ludzi. „Auschwitz” był dziełem hitlerowskich nadludzi z trupami czaszek na czapkach. Jedzie my do obozu-muzeum. Na olbrzymim parkingu trudno znaleźć miejsce w godzinach południowych. Samochody i auto kary z całego niemal świata.

Nie pierwszy raz jestem w tym, jedynym w swoim rodzaju, muzeum śmierci. Po raz pierwszy jednak trafiam tutaj w towarzystwie dziennikarzy z NRD — Eriki i Hansa Pollak, głęboko i poważnie zainteresowanych sprawami Polski. Nauczony doświadczeniem, kupuję przewodnik i z niemieckimi reporterami zaczynamy zwiedzanie na własną rękę. Mijamy grupki turystów, którym zrutynizowani przewodnicy, beznamietnym głosem, przypominają wydarzenia z najpotworniejszego okresu, sygnalizując datami, nazwiskami, liczbami. Tylko niektórzy przewodnicy potrafią wytworzyć nastrój godny odwiedzanego miejsca.

Mniej, ale...

U wejścia do obozu jest napis, że mogą go zwiedzać osoby, liczące co najmniej 14 lat. Słusznie. Oświęcim stanowi zupełnie wyjątkowe nagromadzenie nieprzejawiającego barbarzyństwa i zbrodni. Na podstawie zachowania się niektórych wycieczek szkolnych, nawet klas starszych, twierdzę, że większość grup przyjeżdża tu nieprzygotowana. Obóz jest na trasie kilkudniowej wycieczki, a więc zwiedzają go w sposób podobny jak się ogląda atrakcje turystyczne Ojcowa czy Pieskowej Skały. Beznamietny cicerone dopełnia resztę.

Dla dzieci urodzonych i wychowanych w Polsce Ludowej, druga wojna światowa jest tak

samo odległą historią, jak dla mnie pierwsza. Okrucieństwo znają dzieci jedynie z filmów, westernów i kryminałów. Sugestywna scena krepowania kogoś sznurem na szerokoekranowym, kolorowym filmie, po zostawia w umyśle dziecka większy ślad, niż rzucona przez przewodnika liczba 4 milionów pomordowanych ofiar, czy przerażająca mała ilość



kalorii jaką zawierała dzienna racja żywnościowa więźnia. Wydaje mi się, że dolna granica wieku młodzieży, zwiedzającej muzeum, nie powinna schodzić poniżej szkoły średniej. Co się zaś tyczy dorosłych, to uważam, że każda grupa wędrująca przez południe Polski powinna zatrzymać się w Oświęcimiu. Lager „Auschwitz” trzeba pokazywać i przypominać. Lekcja po głodowa faszystowskiego barbarzyństwa pozwoli niektórym lepiej zrozumieć, czego można spodziewać się po neofaszystach, którzy tak chętnie nawiązują do hitlerowskich tradycji.

Spora część więźniów, przebywających w obozie oświęcimskim, zatrudniona była przy budowie zakładów chemicznych „IG Farben”. Koncern, wzbogacający się podczas wojny niewolniczą pracą więźniów, nieprzypadkowo wy-

To zdjęcie jest już historyczne. Wykonane zostało podczas odsłonięcia Pomnika Walki i Męczeństwa w Manowicach pod Oświęcimiem, obok zakładów chemicznych. Uroczystość odbyła się w styczniu 1966 r.

CAF Fot. — Kondracki



brał Oświęcim jako miejsce budowy jednego ze swych oddziałów. Była tam darmowa siła robocza.

Przy budowie fabryki syntetycznego kauczuku zginęło śmiercią męczeńską 30 tysięcy więźniów. Dla ich upamiętnienia postawiono pomnik na skraju Oświęcimskich Zakładów Chemicznych. Jest on jednym z najwspanialszych, jakie kiedykolwiek widziałem. Ludzkie sylwetki jak słupy ogrodzenia obozu, splecione czasami drutem. Pomnik, symbolizujący cierpienie i poniżenie ludzkiej godności.

Miejsce człowieka

Ten niewielki stosunkowo pomnik, wzniesiony przed laty, obok zakładu, nabiera dzisiaj szczególnej wymowy. Wystarczy podnieść wzrok, aby ujrzeć nie opodal, wśród drzew, okazały budynek. Stawiano go dla administracji kombinatu chemicznego. Jednak w trakcie budowy zwyciężyła troska o zdrowie załogi. Budynek stał się szpitalem przyzakładowym.

Z biegiem czasu pomnik, w sposób zupełnie nie zamierzony, znalazł się niemal w centrum obiektów, służących zdrowiu i rekreacji tu zatrudnionych. Po drugiej stronie ulicy wyrosło piękne sztuczne lodowisko z bogatym zapleczem klubowym, a nieco dalej duża bryła krytej pływalni (w budowie), z pierwszym polskim 50-metrowym basenem.

Obiekty powstały częściowo w czynie społecznym. Są dowodem troski o załogę. Troski nie nakazanej od góry, lecz stanowiącej wynik konsekwentnej linii działania. Właśnie w Oświęcimskich Zakładach Chemicznych powiedzenie: człowiek dobrem najwyższym — nie jest sloganem, lecz codzienną praktyką.

BOGDAN DOHNKE

W dniach 14—19 września br. w Warnie, Bułgaria, odbywał się VII Światowy Kongres Socjologiczny. W Kongresie uczestniczyła delegacja polska. Przewodniczył jej poznański socjolog, przewodniczący Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Socjologicznego, prof. dr Władysław Markiewicz, który udzielił nam wywiadu na temat przebiegu Kongresu.

— Może na wstępie poprosimy o parę ogólnych uwag, licząc...

— Światowe kongresy socjologów odbywają się od 1950 r., początkowo co 3, potem co 4 lata. Po raz pierwszy ten właśnie Kongres odbył się w kraju socjalistycznym, w Bułgarii.

Na każdym kolejnym kongresie, odpowiednio do wzrostu liczby przedstawicieli tej dyscypliny nauki w skali światowej, rośnie także liczba jego uczestników. W Warnie osiągnięto rekordową liczbę 3200 socjologów z około 70 krajów.

Polska ekipa należała do najliczniejszych obok ekip USA i ZSRR. Było 160 delegatów polskich i przeszło 20 studentów. Jest to w zasadzie prawidłowy wykładnik rozwoju i znaczenia polskiej socjologii w świecie. Reprezentowane były wszystkie ośrodki socjologiczne w kraju i wszystkie pokolenia socjologów, poczynając od uczonych tej miary co Maria Ossowska i Paweł Rybicki, a na studentach kończąc.

— Najważniejszy jest oczywiście temat obrad. Nad czym obradowaliście, jak te obrady przebiegały, co budziło kontrowersje?

— Tym razem temat główny brzmiał: „Współczesne i przyszłe społeczeństwa: przewidywanie i planowanie społeczne”. Temu tematowi poświęcona była głównie sesja plenarna, której koordynatorem był profesor Jan Szczepański, i na której wystąpiło 10 referentów. Do tego tematu głównego nawiązywały sesje 9 grup roboczych, 2 „okrągłych stołów”, 19 komitetów badawczych i 17 grup ad hoc. W sumie odbyło się na Kongresie około 200 posiedzeń naukowych. Nie wszystkie posiedzenia korespondowały z tematem głównym i z kolei nie wszystkie wystąpienia na posiedzeniach korespondowały z wygłaszanymi na nich referatami.

Jeśli chodzi o kontrowersje, to występowały one między

Jak zaplanować rozwój społeczeństw

Prof. W. Markiewicz o Światowym Kongresie Socjologicznym

marksistami a niemarksistami, między socjologami z krajów socjalistycznych i kapitalistycznych. Ale nie tak często jak tego niektórzy oczekiwali. Kontrowersje budziła zwłaszcza problematyka zmian w strukturze społecznej, zmian w kulturze i w postawach ludzi, no i oczywiście problemy teoretyczno-metodologiczne. Nie wszystkie problemy zostały wszechstronnie do końca przedyskutowane, z uwagi na wielką liczbę uczestników. W ogóle problem masowego charakteru kongresów będzie z pewnością, zwłaszcza po ostatnich imprezach tego typu historyków i socjologów — żywo dyskutowany w wielu krajach.

Jaka właściwie konkluzja wynika z obrad Kongresu nad tematem głównym?

— Na to trudno odpowiedzieć, bo materiał kongresowy, obejmujący około 1000 referatów i co najmniej tyle wystąpień dyskusyjnych, będzie wymagał dopiero bardziej głębokiej i wnikliwej analizy. W tej chwili można chyba tylko tyle powiedzieć, że kongres zwrócił uwagę na znaczenie teorii socjalistycznej z praktyką, na potrzebę, zwłaszcza w dobie rewolucji naukowo-technicznej, prognozowania społecznego i planowania wszystkich, bez wyjątku dziedzin życia ludzkiego. Czyli, że kongres potwierdził słusność orientacji przyjętej przez polską socjologię, między innymi na ostatnim, ubiegłorocznym krajowym zjeździe socjologów w Poznaniu.

— Skoro już jesteśmy przy polskich socjologach to poprosimy o scharakteryzowanie udziału Polaków w pracach Kongresu.

— Polacy zaznaczyli swoją obecność na Kongresie w sposób wyjątkowo silny. Nie tylko z racji swojej liczebności. Główną postacią Kongresu był profesor Szczepański, dotych-

czasowy prezydent Międzynarodowego Towarzystwa Socjologicznego. Po nim przejął tę funkcję amerykański socjolog R. Hill, który w wystąpieniu zamykającym kongres podniósł ogromne zasługi profesora Szczepańskiego dla rozwoju światowej współpracy socjologów, a w szczególności dla przygotowania VII Kongresu.

Bardzo aktywną działalność w Radzie MTS prowadził delegat Polski docent Stefan Nowak. W poszczególnych grupach roboczych, komitetach badawczych i grupach ad hoc Polacy występowali w roli przewodniczących lub współprzewodniczących, w roli referentów i dyskutantów. Ożywioną działalność prowadziła polska delegacja w ramach tak zwanych spotkań nieformalnych. Z opinii, które dochodziły do mnie i innych członków kierownictwa delegacji, wiem, że polska delegacja zyskała sobie dużą sympatię wysoką kulturą wypowiedzi jak i swoją wewnętrzną konsolidacją i spójnością.

— W polskiej delegacji byli i poznaliśmy...

— Poznański oddział PTS był reprezentowany przez poznańskich i szczecińskich socjologów, łącznie było nas dwunastu. Z tej grupy doc. Janusz Ziółkowski był przewodniczącym jednej z najważniejszych grup roboczych — planowania i rozwoju miast i wsi.

Na zakończenie wypada dodać, że nasz rozmówca, profesor Markiewicz uczestniczył wraz z doc. Nowakiem w pracach Rady MTS i z tytułu przewodniczenia polskiej delegacji koordynował działalność naszych uczestników. Wszedł także w skład Komitetu Programowego następnego kongresu, który ma się odbyć w 1974 r. w Toronto, Kanada.

Rozmawiał: **MIECZYSLAW SKĄPSKI**

Przed Kongresem Techników

Obfity plon dyskusji

Wielkopolskie środowiska techniczne wkroczyły w drugi etap przygotowań do VI Kongresu Techników Polskich: konkretyzowania najważniejszych zagadnień, ujawnionych w 3 miesięcznej dyskusji nad tezą sekcji głównych Kongresu i mających ścisły związek z realizacją zadań przyszłej 5-latkii oraz z aktualną problematyką polityki gospodarczej. Zagadnienia te staną się przedmiotem obrad wojewódzkiej konferencji przedkongresowej NOT, która odbędzie się w listopadzie z udziałem ponad 700 delegatów poszczególnych kół i środowisk technicznych naszego regionu.

Przebieg dyskusji przedkongresowej w Wielkopolsce ocenia się na ogół zadowalająco. Objęła ona szersze kręgi niż planowano: nie tylko duże zakłady i kółła, lecz także wiele mniejszych przedsiębiorstw, instytucji i szkół. Wprawdzie nie wszystkie zebrania dyskusyjne miały wysoki poziom, tu i ówdzie zakończyły się tylko przyjęciem do wiadomości przedkongresowych tez, niemniej spowodowały znaczne ożywienie niektórych środowisk (zwłaszcza w terenie) oraz pewien wzrost liczby członków NOT.

Materiałów z dyskusji jest wiele. Szczególnie z dużych kół i sekcji branżowych NOT. Dotyczą głównie zakładów i regionu, ale nie tylko. Niektóre z nich — np. z dziedziny racjonalizacji procesów skupu, transportu, magazynowania i przetwarzania produktów rolnych — mają znaczenie ogólnokrajowe. Ciekawe są wnioski z dziedziny telekomunikacji, odlewnictwa, produkcji i eksploatacji maszyn i urządzeń oraz systemów przetwarzania informacji. Można więc żywić nadzieję, że Poznań, jako gospodarz VI Kongresu, będzie miał na nim wiele do powiedzenia w sprawach techniki i ekonomiki. (pch)

Sprawy powszednie

- Dziękuję, postoję?

Jest to temat podejmowany równie często przez polityków jak przez tużów satyry. Na temat ten sformułowano wiele fundamentalnych tez, niemało także słyszy się wypowiedzi dyskusyjnych. „Postawa konsumpcyjna” — pojęcie to przyswojone na użytek obiegowy, poczęto dość nagminnie utożsamiać z dążnością ludzką do wejścia w posiadanie tak zwanych towarów przemysłowych trwałego użytku.

A rzecz przecież nie w tym, iż ktoś, czy pewne grupy społeczne, pragną nabyć pralki, telewizory, lodówki, bądź samochody. Samo to bowiem nie jest niczym zdrożnym. Sedno w tym, że określili ludzie, aby wspomniane dobra uzyskać — gotowi są dla tego celu uczynić bardzo wiele, że nie powiem: wszystko.

Zdradzając gotowość wyteżenia sił (nawet nieraz nieprzeciętnego sprytu) dla realizacji tegoż celu — równocześnie nie pozostają niezmiennie obojętni i głusi na to, by usprawniać funkcjonowanie zakładów produkcyjnych, czy instytucji, z którymi są związani, by doskonalili życie społeczne. Są więc „konsumpcyjniacy” elementem, koncentrującym swe wysiłki wyłącznie na osobistych dążeniach — z pominięciem potrzeb natury społecznej. Pragnąc co prędzej nadać realny kształt prywatnym planom, demonstrować absolutne desinteressement wszystkim, co się z ucieleniem w życie ich ciasnego programu bezpośrednio nie wiąże. Taka dewiza nosi nihilistyczne zabarwienie: wszystko dla siebie — jak najmniej (najchętniej nic) ogółowi.

Reprezentanci konsumpcyjnych postaw, stawieni pod każdym względem aktywnie na branie, są anty-

tezę postawy uczestnictwa. Uczestnictwo jest tą formułą społecznego postępowania, na której upowszechnianiu powinno nam zależeć. Chodzi bowiem o uczestniczenie w życiu w sposób pełny, nie skażony kalectwem konsumpcyjnej jednostronności, o świadomy stosunek do nierozdzielalnego sprzężenia obywatelskich praw — z obowiązkami; z tego wynika zaś prosta prawda, że biorąc musimy zarazem dawać.

Zazwyczaj u gatunku homo sapiens wiek dziecięcy charakteryzuje się tym, iż nieukształtowana jeszcze osobowość nastawiona jest wyłącznie na branie; jest ono źródłem — początkowo wyłącznym — radości. Zrozumienie nierozdzielalności praw i obowiązków pojawia się później i z rozmaitych przyczyn bywa przyswajane, zależnie od metod wychowawczych, otoczenia i innych względów. U jednostek należących do obywatelskich wyrobionych — akceptowane jest to fundamentalne prawo życia w społeczności ludzkiej jako coś oczywistego. U osobników, nacechowanych egoizmem, egocentryzmem, sobokstwem — mamy do czynienia z zachwianiem równowagi praw i obowiązków na niekorzyść wypełniania tych ostatnich. Ludziom tego pokroju trzeba przypominać o powinnościach nakazami, a w skrajnych wypadkach nawet z pomocą Temidy.

Aktywizowanie najszerszych krę-

gów społecznych — wielka praca, prowadzona przez partię od ćwierć wieku — ma na celu pozyskiwanie możliwie największej liczby ludzi właściwie dla uczestnictwa. Uczestnictwa — w czym? Ano, jeśli pominąć takie wielkie słowa, jak: przemiany w naszym życiu — wypadnie powiedzieć po prostu: świadome i czynne uczestnictwo we wszystkim, co się w miejscu pracy, w środowisku, dzieje.

„Konsumpcyjniak” nie chce na ogół wiedzieć ani słyszeć o niczym, co nie jest po jego myśli, co koliduje z jego zamierzeniami. Daje chętnie wyraz poglądom, że to czy tamto absolutnie go nie obchodzi. Czegoś nie ma, coś gdzieś nie funkcjonuje, w wyniku okoliczności obiektywnych lub subiektywnych, on z pozycji tego co „placi i wymaga” — złożycy, kwęka, stroi malkontenckie miny. Może się trafić zima, stulecia, katastrofalna susza, hossa lub bessa na światowym rynku — „konsumpcyjniak” to nie wzrusza. On nawet gdyby powodziwała fala mknęła w stronę jego domu, palniby: — Od tego są ci z gospodarki wodnej!

Powolałem się uprzednio na przykład z rodzinnego łona, sięgając do wieku dziecięcego. Wracając do tych rozważań, należałoby skonstatować, że wiek dojrzały charakteryzuje się raczej chęcią dawania. Człowiek poczyną czerpać radość ze sprawiania

jem drugim. Przenosząc rzecz na płaszczyznę stosunków pracy i stosunków społecznych — trzeba powiedzieć, iż powszechne oczekiwanie tu właśnie podobnie altruistycznych postaw nie byłoby nazbyt zasadne. Ale w części mamy prawo tego od każdego pracującego się spodziewać.

Dać z siebie w robocie więcej niż określa zwyczajowe minimum — to przecież wynika z należyte pojmowanego obowiązku obywatelskiego, ze zdyscyplinowania społecznego, z wewnętrznej potrzeby. To się robi dla zyskania satysfakcji, gwałtownie zaspokajania dobrze pojętej ambicji. Tylko wówczas myślący człowiek zyskuje dobre samopoczucie: w społeczeństwie, społecznej przydatności swego trudu, dostrzegania sensu swej egzystencji.

Tętniejszość polska charakteryzuje się tym, że bodaj wyraziściej niż kiedykolwiek dostrzec można bezpośredni związek pomiędzy tym wszystkim, czegośmy się, w skali narodu, dorobili — a ogólnospołecznym wysiłkiem. I dalej: że jeśli wielu spraw jeszcze nie rozwiązano, tego brak, owego nie dostaje — to rada na to jest jedna, choć brzmiąca nieromantycznie: brać się żwawo do lepszego roboty.

Natomiast wobec wyczekiwanego, co to zachęceni do niekłamanej uczestnictwa w życiu kraju, niby to dowcipnie powiadają: — Dziękuję, postoję! — powinniśmy wreszcie być mniej tolerancyjni.

WIESŁAW PORZYCKI

ZSRR mimo ogromnych bogactw leśnych systematycznie ogranicza zużycie drewna jako materiału konstrukcyjnego w budownictwie i meblarstwie. W ciągu ostatnich 20 lat zużycie to, w przeliczeniu na 1 milion rubli wartości produkcji, zmniejszyło trzykrotnie i nadal wykazuje tendencję malejącą. Z ekonomicznego punktu widzenia jest to zjawisko na pewno pozytywne, wywołało ono jednak ostatnio również krytyczne głosy fachowców. Wskazują oni, iż podobnie jak wszędzie, tak i w tej dziedzinie łatwo o przesadę i że bezkrytyczne zastępowanie drewna tylko dlatego, że pod ręką jest metal lub materiał syntetyczny, w wielu przypadkach okazuje się niewłaściwe i to z różnych przyczyn, a m. in. ze względu na pogorszenie jakości lub estetyki gotowego produktu.

Według opinii dr. S. Szejnberga z moskiewskiego ośrodka nauk technicznych, nie należałoby np. rezygnować zupełnie z parkietu w powszechnym budownictwie mieszkaniowym na rzecz tworzyw sztucznych, m. in. z uwagi na lepsze właściwości termiczne drewna. Naukowiec ten stwierdził także, iż niemal pod każdym względem drewno klejone przewyższa rozpowszechniane obecnie w budownictwie radzieckim płyty pilśniowe i wiórowe. W zbyt małym stopniu upowszechnia się w budownictwie i meblarstwie sklepek, jak też drewno specjalnie obrobione, odporne na działanie wody, kwasów i bakterii, a także ognia. Niewłaściwe jest, zdaniem dr. Szejnberga, używanie zbrojonego betonu jako materiału konstrukcyjnego w budownictwie wielkim wszędzie tam, gdzie jest dostępność drewna.

Dyskusje tego rodzaju są oczywiście możliwe w krajach dysponujących dostatecznie dużym bogactwem dogodnych do eksploatacji lasów. W samej tylko Rosyjskiej Federacji roczny wyręb drewna wynosi około 300 mln. metrów sześciennych (w Polsce — ok. 17 mln. m sześć.), przy czym może on być jeszcze podwojony bez szkody dla biologicznej substancji leśnej (API)

Od maxi do betatronu

Wzrosnąć jest jednym z najmłodszym w Bułgarii. Upał daje się już mniej we znaki, rzadziej ciżba turystyczna, a nadchodząca jesień miesza barwy drzew w parkach i ogrodach. Późnym popołudniem, zwłaszcza w dni świąteczne, w tłumie przechodniów zapelniających ulice miast, zwracają uwagę modnie i nowocześnie, w stylu midi lub maxi, ale bez ekstrawagancji ubrane dziewczęta, widoczny obraz przemian zachodzących w sferze obyczajów w Bułgarii. Wieczorami pulsują życiem zaciszne knajpki i ogródki restauracji, gdzie pod kłóściami winogron stanowiącymi naturalną dekorację, popróbować można wyśmienitej bułgarskiej kuchni i przepić winem, którego sława sięga czasów homeryckich.

Każdy z Polaków ma swój własny obraz tego kraju. Składa się on z mozaiki różnych wiadomości, doznań, osobistych doświadczeń. Jest tak chyba z wyobrażeniami o każdym narodzie. Jednak w tym co wiemy o Bułgarii, coraz większą rolę odgrywa konkrety, ze sfery niosącej nazwę nowoczesność.

Podróżując po Bułgarii, natrafiać można na tysiączne dowody jej rozwoju. W Plewen są to Zakłady Urządzeń Technicznych, produkujące skomplikowany sprzęt i obsługujące szereg instytucji oraz kombinatów. W Burgas — kombinat petrochemiczny, dobra wytwórnia bułgarskiego przemysłu chemicznego. Obfite statystyki centrali „Techno-eksport” informują, iż z każdym rokiem zwiększa się liczba kompletnych obiektów przemysłowych sprzedanych przez Bułgarów za granicą.

Technika w każdej postaci towarzyszy życiu. Na usługi gospodarki wprężono komputery. Maszyny te, zlokalizowane w regionalnych ośrodkach badawczych, przy ministerstwach i zjednoczeniach, oddają już nieocenione usługi w sterowaniu gospodarką, optymalizacji planów produkcyjnych, wdrażaniu systemu automatyzacji w kierowaniu zakładem itp.

Ośrodek regionalny w Gabrowie dysponuje maszyną IBM model 360/30. Fachowcom od komputerów nie jest to nazwa obca. Maszyna z tej „rodziny” prowadzi w przestrzeni kosmicznej na pokładzie „Apollo”, tutaj zaś dokonuje skomplikowanych obliczeń na rzecz gospodarki z szybkością ponad milion operacji na sekundę.

W ciągu niewielu sekund na ekranie komputera pojawiają się kolorowe punkciki i sygnały świetlne. To znak, iż maszyna „przemawia”; przekazuje wyniki obliczeń, rzędy i kolumny cyfr. Cylindryczny pojemnik porusza się z szybkością nieuchwytną dla oka; tu odbywa się proces przetwarzania informacji. Nieco dalej, inny człon maszyny uporządkowuje i segreguje zebrane materiały.

W schłodzonych i klimatyzowanych pomieszczeniach ośrodka, absolwent Politechniki Gliwickiej inż. Iwan Peew częściej niż informacjami o zastosowaniu komputera. Aktualnie wykonuje się na nim rozliczne zadania. Zakłady obuwnicze „Serpiczuk” zgłosiły zapotrzebowanie na optymalizację planów. Dla gospodarstw rolnych z okręgu gabrowskiego oblicza się optymalny obszar powierzchni pod uprawę rozmaitych kultur, pod kątem szans na uzyskanie jak największych zysków.

— Oczywiście — powiada mój rozmówca — są opory w zakładach, wynikające z inercji ludzkiej. Wprowadzanie nowej techniki zazwyczaj nie jest sprawą łatwą. Ambicją naszą jest przekonanie zakładów o szerokiej możliwościach ośrodka. I trzeba powiedzieć, że jesteśmy bliscy tego celu.

Rozwój gospodarczy jest w Bułgarii procesem, który nie tylko wprowadza nowe elementy do ekonomiki tego kraju, ale służy lepszemu zaspokojeniu potrzeb społecznych i ochronie zdrowia. W ciągu niewielu lat w Bułgarii utworzona została nowoczesna baza lecznicza, dzięki której zmniejszono znacznie liczbę chorób i poprawiono ogólny stan zdrowia społeczeństwa. Jak wynika ze statystyk tamtejszego Ministerstwa Zdrowia, średnia życia w Bułgarii wynosi obecnie około 70 lat, w tym dla mężczyzn 68,8 i dla kobiet 72,7 lat (w latach 1935—39 średnia ta wynosiła odpowiednio 51—57 lat).

Instytut Onkologiczny w Sofii jest typowym przykładem

nowoczesnej placówki, wyposażonej w najnowszy sprzęt badawczy i leczniczy. Ściąga mnie tutaj dobra sława lecznicy i efekty uzyskiwane przez nią w walce z rakiem. Przed zwiedzeniem, krótka informacja dyrektora Instytutu prof. dr. Nikolai Anchewa: prowadzi się tutaj leczenie kompleksowe przy pomocy metod chirurgicznych, chemicznych i radiologicznych; Instytut jako jedyna placówka w państwach bałkańskich dysponuje nowoczesnym aparatem elektronicznym do leczenia raka — betatronem.

Początkowo odnoszę wrażenie, że znalazłem się w ośrodku atomowym. Betatron — urządzenie o rozmiarach niewielkiej fabryczki — pozwala na emisję maksymalnej ilości elektronów, na dowolną głębokość, w zależności od zagnieżdżenia się w organizmie schorzeń. Grube, ołowiane ściany, lampy o najwyższej mocy, kamery telewizyjne i pulpity sterownicze, kierowane ręką fizyków atomowych — wszystko to środki zmobilizowane przez człowieka do walki z jego jednym z najgroźniejszych wrogów.

Ala walka ta prowadzona jest rozmaitymi metodami. Nie dawno świat obiegła wiadomość o badaniach prowadzonych w sofijskim Instytucie nad ziołami bułgarskimi.

— Badania te — wyjaśnia prof. dr. Anchew, jednocześnie przewodniczący Bułgarskiego Towarzystwa Onkologicznego — nie są pozbawione perspektyw. Zespół naukowców otrzymał ze zbędnych gatunków preparat, który wypróbowano zarówno na zwierzętach jak i na chorych na raka nie rokujących już żadnych nadziei. Wyniki były zachęcające — w 90 procentach preparat wywodził działanie przeciwnowotworowe i obecnie wypróbowany będzie na większej liczbie ludzi chorych na raka.

Trudno by wymienić wszystkie elementy składające się na obraz nowoczesnej Bułgarii. Piętnaście dni dziennikarskiego rekonesansu w tym kraju to zresztą okres czasu nazbyt krótki, aby móc z bliska przyjrzeć się temu czego tam dokonano. Nie sposób jednak nie zauważyć, że naród bułgarski w nieprawdopodobnie krótkim czasie nadrobił pięciowiekowe zacofanie i wkroczył z powodzeniem w okres rewolucji naukowo-technicznej.

JERZY WALASEK

300 000 maszyn czeka na kurację

W niektórych przedsiębiorstwach zwykło się o nich mówić pogardliwie: graty. Stoją nieczynnie miesiącami, a zdarza się, że i latami. Zajmują niepotrzebnie miejsca, zagradzają drogę. W bilansie środków produkcji figurują w rubryce: maszyny i urządzenia, w rzeczywistości są kupą zbędnego złomu.

Ile jest takich maszyn-gratów, trudno dziś jeszcze powie dzieć. Wiadomo np., że w przemyśle maszynowym na 128 tys. obrabiarek 36 procent stanowiły maszyny w wieku od 10 do 20 lat, a blisko 14 procent liczy sobie od 20 do 30 lat.

Oczywiście obrabiarka obrabiarce nie równa. Zdarzają się wiekowe tokarki-staruszki, wykonujące z pożytkiem mniej skomplikowane, ale niezbędne prace w długim łańcuchu produkcji. Lecz większość starych maszyn nie znajduje dla siebie miejsca w nowoczesnym systemie wytwarzania. Po prostu ich praca nie wytrzymuje próby współczesnego rachunku ekonomicznego. Jest droga, mało precyzyjna, mało wydajna.

Czy to znaczy, że maszyny te są całkowicie zbędne? Przecież to, co okazać się może niepotrzebne dla jednego zakładu, w innym może jeszcze z powodzeniem służyć przez dłuższy czas. Ale kto kupi graty — oto pytanie, nad którym głowią się kierownictwa tych przedsiębiorstw, w których przeprowadzona zostanie ostatnia analiza rezerw i zdolności produkcyjnych ujawniła spore ilości maszyn starszego typu.

Pozornie zbyt maszyn nie powinien narażać żadnych trudności. Lista chętnych kandydatów jest długa.

Rzecz jednak w tym, że nikt nie chce kupować przysłówowego kota w worku. Nabywcy chcą mieć gwarancję, że urządzenie, które kupują, przyniesie im oczekiwane korzyści. A więc kto naprawi, kto odmłodzi te staruszki?

Niełatwo jest odpowiedzieć na to pytanie. Sytuacja w zapleczu remontowym daleka jest od doskonałości. Od lat już np. przemysł maszynowy, największy potentat obrabiarkowy, boryka się z utrzymaniem w ruchu swoich maszyn i urządzeń. W większości fabryk tego resortu brakuje zarówno ludzi, jak i środków na ten cel. Planowane przed kilkoma laty utworzenie rejonowych baz specjalizujących się

w usługach remontowych okazało się niewypałem. Zamiast sześciu baz z trudem uruchomiono jedną.

Ostatnio na posiedzeniu Prezydium Rządu omawiany był projekt utworzenia w ramach przemysłu obrabiarkowego kombinatu specjalizującego się w naprawach maszyn systemem przemysłowym. Koncepcja, w aktualnej sytuacji gospodarczej, jak najbardziej słusna i celowa.

Dzisiejszy katastrofalny stan zaplecza remontowego w niektórych przedsiębiorstwach jest wynikiem krótkowzrocznej polityki kadrowej i organizacyjnej. Ileż to razy zdarzało się dyrekcjom fabryk odrywać brygady mechaników i elektryków od naprawy czy konserwacji maszyn i realizować przy ich pomocy bieżące zadania produkcyjne. Jakże często z pracy w tych ważnych działach zabierano najzdolniejszych robotników, kierując na ich miejsce tych, którzy nie potrafili sobie poradzić przy obsłudze maszyn w halach produkcyjnych. Ileż narobił ów „lekki ołówek”, skreślający z listy inwestycyjnych potrzeby zaplecza niezbędnego sprzętu, narzędzi czy urządzeń diagnostycznych. Efektem takiej polityki było powstanie znacznych dysproporcji między aktualnym stanem wyposażenia naszego przemysłu a możliwościami utrzymania go w ruchu.

Gorzej, że w wielu przedsiębiorstwach stan ten trwa po dzień dzisiejszy. Niezwykle trudno przychodzi niektórym zrozumieć, że opóźnienia i przedłużające się naprawy maszyn zakłócają nie tylko cykl produkcyjny, ale przede wszystkim powodują ich szybsze zużycie, a tym samym wzrost kosztów eksploatacji.

Remonty i konserwacje maszyn są dziedziną naszej gospodarki, oczekującą radykalnych zmian. Dysponujemy... w przemyśle ponad 300 tysiącami maszyn, z których większość wymaga co 5—6 lat zasadniczych napraw. Znakomita większość obrabiarek pracować będzie w przyszłym roku w ruchu dwuzmianowym. To również zwiększy obowiązek zaplecza remontowego. Dalsze traktowanie po macoszemu tego ważnego działu mieć może po ważne, ujemne skutki dla całej ekonomiki przemysłu.

JERZY SOKOŁOWSKI

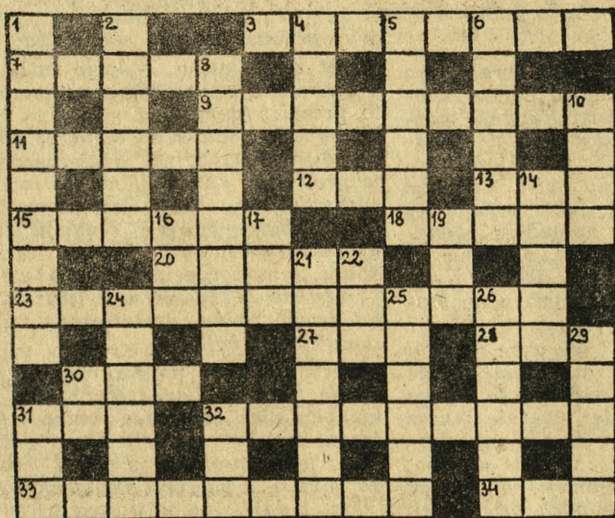
KRZYŻÓWKA NR 39

Poziomo: 3. placówka dyplomatyczna, 7. zawinięcie brzoгу tkaniny, 9. odrzut, 11. wyśokie odznaczenie, 12. rzeka — samochód, 13. część twarzy, 15. na biedronce, 18. rodzaj aktora, 20. polska aktorka filmowa, 23. telewizyjny Jacek, 27. skrót nazwy organizacji, zajmującej się kulturą Wielkopolski, 28. marka motocykla, 30. miejsce, do którego się zmierz, 31. PLL, 32. część aparatu, urządzenie, 35. rzędy kolumn, 36. cygańskie imię żeńskie.

Pionowo: 1. widoki na przyszłość, 2. polski komediopisarz, 4. potomek białego i Indianina, 5. żona Kazimierza

Wielkiego, 6. ogrodowy budynek, 8. zapora uliczna, 10. nad rzeką, 14. odmiana agatu, 16. przedrostek, wskazujący na coś bardzo starego, 17. litera fonetyczna, 19. lubi wełnę, 21. państwo skandynawskie, 22. część sztuki, 24. miasto w pn. Austrii, 25. strofa złożona z ośmiu wierszy, 26. choroba gardła, 29. słone jezioro w Iranie, 30. cen tralne ogrzewanie, 31. ośrodek leczniczy, 32. niemy aktor.

Pomiędzy Czytelników, którzy do 2 października nadesłali prawidłowe rozwiązania, rozlosujemy 3 bony książkowe po 50 zł. Przy adresie prosimy dopisać: Krzyżówka nr 39.



ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 38

Poziomo: Parana, bila, Rewal, banita, Aran, kirys, makata, krab, Onega, deser, Rumia, troje, orka, ustawa, melon, kule, obuda, butan, cyna, Albert.

Pionowo: Akaba, Alina, Arakan, twaróg, blask, Loara, mydło, kasek, tort, rampa, Beata, ego, Ares, roleta, Junona, rzuty, ameba, tołub, wodór.

Bony książkowe po 50 zł wylosowali: 1. Bernard Łanazewski — Poznań, Chociszewskiego 36, 2. Feliks Krajczyński — Poznań, Garbary 12 m 3, 3. Eugeniusz Żerebecki — Poznań, Kościńska 47. Nagrody wysyłamy pocztą.

Gospodarka i wyobraźnia

Felietonista „Kultury” KTT zauważa dość osobliwe zjawisko: przy niewątpliwym wzroście liczby artykułów na tematy gospodarcze mniej spotyka się publikacji ekonomicznych pisanych przez ekonomistów, a coraz więcej przez ludzi spoza tego fachu, a więc dziennikarzy, literatów.

Źródłem tego KTT dopatruje się w tym, że powszechne jest przekonanie, iż wszystkie kłopoty, z jakimi paramy się na co dzień są w ogromnej mierze pochodną ogólnych kłopotów ekonomicznych; jeśli nie załatwimy tych ostatnich, nie damy sobie rady z innymi; nie można poszukiwać — jak pisze autor — szczątków mamulów, albo obserwować ruchu ciał niebieskich, albo wydać odpowiedniej liczby książek, nie mając na to pieniędzy, które dostarczyć musi uspołeczniona gospodarka.

W owych niefachowych publikacjach ekonomicznych znaleźć można spostrzeżenia i propozycje, które wydają się całkiem sensowne. Ale to nie wystarczy. Potrzebne jest zajęcie się przez fachowców-ekonomistów związkiem pomiędzy gospodarką a wyobraźnią.

„Związek pomiędzy ekonomiką a wyobraźnią — pisze KTT — jest rzeczą konieczną, jeśli wskazania ekonomiczne, dotyczące dalekosiężnych planów, mają w jakikolwiek sposób poruszać ludzkie praktyczne działania. Myślę, że człowiek jako istota społeczna jest zdolny do długofalowego wysiłku, a nawet do poważnych poświęceń i wyrzeczeń, jeśli jego działania przyswiera wyraźna perspektywa na przyszłość.”

Stwierdzenie to znajduje poparcie w tak modnej ostatnio popularności wszelkich odmian futurologii. Tylko, że obraz świata przedstawiany przez futurologów jest dla nas często fantastyczny i niepodobny do tego co znamy z praktyki. Jako taki nie jest więc instrumentem pobudzającym nasze dzisiejsze działania.

tyczące tego, jak za pięć lub dziesięć lat zmieni się nasza średnia powierzchnia mieszkaniowa, z którymi z wyżej od nas rozwiniętych krajów będziemy się mogli porównać pod względem poziomu spożycia, czego — i dlaczego — będzie nam jeszcze brakować, a z czym już sobie poradzimy, jakie wzajemne zależności istnieją pomiędzy poszczególnymi częściami tego mechanizmu. I wreszcie — co najważniejsze — jakie cele indywidualne, dotyczące każdego z nas, będziemy mogli zrealizować.

Myślę, że jeżeli istnieje jakaś szansa podniesienia wysiłku produkcyjnego — a ku temu przecież zmierzamy, uruchamiając system bodźców materialnych — to będzie ona tym większa, im dokładniej będziemy zdolni powiązać dzisiejsze apele i zachęty z jutrzejszymi pobudzającymi ludzką wyobraźnię dobroczynnymi materialnymi w zakresie indywidualnego spożycia.”

W ten sposób — zdaniem autora — dąłoby się uruchomić ogromny zapas energii, którą trudno jest rozpaść dla wizji bardziej ogólnikowej, KTT jest przekonany, iż gospodarowanie wyobraźnią, pastrzenie jej na odpowiednie rejestry, mogące liczyć na społeczny odzew — jest takim samym zadaniem ekonomicznym do rozwiązania, jak gospodarowanie złożami kopalni, czy bodźcami w przemyśle.

Ważne też są głosy niefachowców, jeśli tylko występują w imię społecznie sprawiedliwych rozwiązań. Takim głosem jest np. felieton W. M. w „Życiu Literackim”, zatytułowany „Równanie — jakie!”

w produkcji i usługach, co z kolei — jeśli nie obniżamy kosztów własnych — musi się odbić na kieszeni obywateli.”

„Postulat opłacalności każdej produkcji i każdej usługi — pisze W. M. — jest w pełni umotywowany, pod warunkiem, że każda przyzwoita praca ludzka będzie opłacana, to znaczy pokrywająca koszty zaspokojenia najniezbędniejszych potrzeb. Chleb jest tani, mleko tanie, komunikacja tania itp. — wskazują urzędowni rachmistrze, zarabiający grubo powyżej, przeciętnej. Owszem, ale i większość ludzi pracy nie opłaca się luksusowo. Wydaje mi się przeto kpiną ze zdrowego rozsądku i czystą demagogią mówienie np. o tym, że w Anglii niewykwintny obiad w przeciętnej restauracji kosztuje ok. 2 funtów, a w Ameryce ok. 4 dolarów, czyli ok. 300 zł w dość luźnym przeliczeniu na nasze — a milczy się o tym, że tamten obywatel otrzymuje wynagrodzenie za pracę właśnie w funtach i dolarach i nie go nie obchodzi nasza melancholijna przeliczenia.”

Autor stwierdza, że mówienie o dościganiu pewnych cen postronnych bez gwarancji obniżania innych, jest namawianiem do równania nie wzywy, ale w dół.

„Bardzo mnie martwi — pisze W. M. — rady w sprawie doskonałości ekonomiki w naszym kraju przy pomocy chwytów niesocjalistycznych. Jak faga nasionami, tak co drugi „nowoczesny” dyrektor, prezes kierujący jakimś przedsiębiorstwem, przepelniony jest pomysłami podniesienia stopy życiowej społeczeństwa poprzez swoje ceny. A rebours! Komisje cen są obłożone przez promyslowców. Mało kto sięga do metod obniżania kosztów, zgodnie z ostatnimi wskazaniami plenów KC. Szlaban dla promyslowców został otwarty w związku z kilku inicjatywami rządowymi uelastyczniającymi m. in. nasz handel. Myślę, że w pewnych punktach ulegliśmy panice. Musimy w nieskończoność uzdrawiać gastrono-

mię sposobami agencyjnymi? A dlaczego gospody GS są opłacalne i tanie, a potrawy smaczniejsze? Może tam „kadry decydują o wszystkim”, zaś w miejskiej gastronomii o czym innym.”

Jak widać, nawet niefachowcy, jak ich określa KTT, potrafili niełatwie i skomplikowane sprawy gospodarki wiązać z całością sytuacji, w której się znajdujemy. Oczywiście, w tej mierze decydujący głos powinni mieć fachowcy — ekonomiści.

LEKTOR

Ochrona porządku publicznego tematem sesji PRN

Tematem ostatniej sesji Powiatowej Rady Narodowej były sprawy związane z bezpieczeństwem i porządkiem publicznym oraz ochroną przeciwpożarową. Mimo stosowania różnorodnych form zwalczania przestępczości, w br. zanotowano w powiecie łącznie 217 przestępstw. W 146 przypadkach sprawców wykryto. Straty, spowodowane działalnością przestępczą, wyniosły ponad 760 tys. złotych.

W ostatnim czasie nastąpił szczególnie wzrost przestępstw, związanych z łapaniem przestępców ruchu drogowego a także i kradzieży mienia społecznego.

Szlakiem zasłużonych Wielkopolan

Sredzkie Towarzystwo Kulturalne - Oddział WTK, Prezydium PRN w Srodzie, Miejski Ośrodek Kultury w Kostrzynie oraz Oddział PTTK zorganizowały wspólnie interesującą sesję popularno-naukową z cyklu „Szlakiem Zasłużonych Wielkopolan”, poświęconą gen. Ignacemu Prądyżskiemu.

Omówiono na niej udział Wielkopolan w Powstaniu Listopadowym, działalność generała Prądyżskiego, a także rozwój Kostrzyna w minionym 25-leciu.

Na zakończenie obrad uczestnicy sesji wzięli udział w odsłonięciu tablicy pamiątkowej w Sannikach - miejscu urodzenia generała.

Bohaterowie Września w Szamotułach

Na zaproszenie kierownictwa kina „Halszka” przybyli do Szamotuł bohaterzy walk o Westerplatte ppr. „Mały” Zdzisław Kregielski i plut. Franciszek Magdziarz. Było to ich pierwsze spotkanie od czasów pamiętnego września.

Goście podzieliли się wspomnieniami z licznie przybyłymi na spotkanie mieszkańcami, wśród których nie zabrakło przedstawicieli władz powiatowych i miejskich. Podczas spotkania ogłoszono też wyniki konkursu na najlepszy film o tematyce wojennej: pierwsze miejsce zajął film „Westerplatte”.

Wśród uczestników konkursu rozlosowano nagrody rzeczowe po czym wyświetlano ten wyróżniony uznaniem widzów szamotulski film. (mr)

Praca i nauka

Pomoc do dziecka potrzebna. Poznań, Lodowa 7 m. 8, codziennie od 16-18. 37943g

Uczniów malarskich przyjmuję. Mielżyńskiego 20 m. 9. 37951g

Gorseciarke przyjmuję. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 37906g.

Podjęcie jakiegokolwiek pracy od godz. 15. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 37755g.

Krawiec, młody potrzebny. Nocleg na miejscu. Przemysłowa 27 m. 16. 37773g

Potrzebna pomoc do dziecka i prac domowych. Głogowska 91 b m. 7. Wymagane referencje. 37674g

Fryzjerkę damską zaraz przyjmuję. Praca stała. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37742g.

Pieczowego zatrudnię do kotłowni ul. Piekary. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37855g.

Pracownicy poszukiwani

Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych i Wodociągowo-Kanalizacyjnych w Poznaniu, ul. Północna 14 - przyjmie zaraz:

1. KIEROWCÓW z I, II i III kat. starszą prawą jazdy;
2. SPAWACZÓW z uprawnieniami elektrycznymi - acetwlenowymi;
3. KOWALÓW z uprawnieniami;
4. PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH do za i wyładunku.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadry i Szkolenia Zarządu w godzinach od 8-14, telefon 589-21 do 24. K6389

Kronika POZNANSKA

☆ Z satysfakcją przyjęli mieszkańcy Osiedla Piastowskiego otwarcie kilku nowych placówek handlowych, których brak szczególnie się tu dawał we znaki. Oddano więc do użytku nową aptekę, a tuż obok - dwa pawilony handlowo-usługowe. Prócz sklepów różnych branż mieszczą się w nich również punkty usługowe i poczta.

☆ Zespół szpitali przy ul. Lutyckiej - jedna z największych budów poznańskiej służby zdrowia - ma za dwa lata otworzyć pawilon łóżkowy wraz z zapleczem. Dalsze pawilony będą budowane do roku 1985. Obecnie prowadzi się prace wykończeniowe wewnątrz budynku, wykonuje się ogrodzenie stalowe. Wkrótce przystąpi się do zakładania pasywności ochronnej.

☆ Trwa remont 8 piętra poznańskiego „okrągłaka”, gdzie w przyszłym miesiącu zostaną otwarte stoiska z zabawkami i artykułami sportowymi, a w listopadzie - stoisko z odzieżą balową dla pań i panów. Tutaj również zostanie prawdopodobnie przeniesione z parteru stoisko bułgarskie z upominkami.

☆ Poznański Chór Chłopców pod dyktando J. Kurczewskiego, wyjechał do Kolobrzegu, gdzie wystąpi w pięciu koncertach dla młodzieży szkolnej. Podczas tych występów będą wyświetlane filmy obrazujące życie chóru.

☆ Poznański „Las” planuje skupić ok. 200 ton kasztanów, na które reflektuje wiele firm zachodnich. Zamówienie przyjęło i w całym kraju rozpoczął się już skup tych owoców. Przed wysłaniem zostaną one zmielone na proszek, który będzie w ziemi stanowił dodatek do karmy dla saren. „Las” płaci 2 zł za kilogram kasztanów; może to zainteresuje młodzież?

OTACZAJCIE DZIECI NALEŻYTA OPIEKĄ, NIE POZWAŁAJCIE, ABY BIAŁY SIĘ ZAPĄKAMI.

Spotkanie Kowalskich z Kostrzyna

Jedną z imprez tegorocznych „Dni Kostrzyna” było zorganizowanie przez Miejski Ośrodek Kultury wspólnie z Prezydium MRN w Kostrzynie spotkania par małżeńskich sprzed 25-lat oraz Kowalskich. Odbyło się ono w klubie „Kostrzynianka”. Na uroczystość zaproszono 21 par srebrnych jubilatów oraz jedną w mieście parę złotych jubilatów - państwa Guderianów.

Kowalscy dowiedzieli się m.in. o swych słynnych imiennikach, których wymienia encyklopedia powszechna oraz o

zasłużonych obywateli miasta o tym nazwisku. Wysłuchali także fragmentu „Potopu”, opisu śmierci Rocha Kowalskiego.

W imieniu Prezydium MRN gratulacje i życzenia pomyślności złożył małżonkom-jubilatom z-ca przewodniczącego Prezydium MRN B. Kutny. Wszyscy oni otrzymali okolicznościowe telegramy i wiązanki kwiatów.

W części artystycznej wystąpił młodzieżowy zespół muzyczny „Sokoły”, duet piosenkowski oraz solistka. (km)

Gitarę basową kupię. Tel. 305-80. 38032g

Express bufetowy do parzenia kawy, typ wiedeński, okazanie sprzedam. Adres wskazuje „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 37859g

Sprzedam czarną Javę 175. Poznań, Dąbrowskiego 43 m. 5. 37915g

Sprzedam podkładki Rosa canina multiflora oraz krzewy morwy i ligustru. Remigiusz Wachowiak - Plewiska-Osiedle, ul. Zielarska 21, pow. Poznań. 38002g

Sprzedam nowe zagraniczne 2 płaszcze zamkowe, męski i damski. Telefon 663-28. 37813g

Lapki karakulowe czarne, kanadyjskie, nowe sprzedam. Dąbrowskiego 166 A. 38006g

Sprzedam telewizor Nephelion, motocykl WFM, Adres wskazuje „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 38053g.

Futro radzieckie, imitacja karakulów, nowe, sprzedam. cena 3.600 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37981g.

Magiel duży tani sprzedam. Poznań, Sikorskiego 35 m. 1. 37637g

Futro nowe, frecki sprzedam. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37683g.

Jadalnia - komplet, szafa gard. 120 cm lustro kryształowe - sprzedam. Tel. 650-13. 37811g

Sprzedam wtryskarkę poziomą i pionową, stan bardzo dobry. Tel. 210-34. 37600g

Fustaki żużlowobetonowe wykonuje Betonarstwo Sionawy pod Obornikami 37043g

Wózki dziecięce, leżące, najnowsze modele poleca Wytwórnia Z. Janke, Dąbrowskiego 88. 36619g

Sprzedam prasę kolankową 15 ton nacisku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37616g.

Sprzedam damską, zagraniczną perukę 100 proc. naturalne włosy, na każdą głowę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37783g

Sprzedam jadalnię. Grotta 7 m. 5. 37779g

Gardrobniakę prawie nową sprzedam. Szczecińska 4 m. 15. 37750g

Samochody

Sprzedam Syrenę 103 Poznań-Rataje, Osiedle Piastowskie 11/22. 38029g

Warszawę M-20 - tani sprzedam. Swoboda 25. 37948g

Ford Taunus 17 M Super, stan b. dobry, sprzedam. Tel. 673-533. 37952g

Sprzedam Skodę 1000 MB. Poznań, Długosza 30 m. 5. 37971g

Sprzedam samochód „Syrena”. Ul. Opolska 35 m. 3. 37980g

Sprzedam Warszawę 223. Swarzędz, ul. Sikorskiego 16. 37670g

Sprzedam samochód Pickup, w dobrym stanie. Baranowo, Szamotulska 1. 37697g

Sprzedam pilnie Warszawę M-20. Stanisław Wojtkowiak, Wyrzeka. pow. Srem, tel. Srem 17-21. 37749g

Sprzedam nową Syrenę 104. W. Lashus, Gorzów Wlkp., Sikorskiego 128 m. 5, tel. 44-40. 37751g

Wartburg 1000/63 r. sprzedam, stan idealny. Ogł. dać od 14-17, parking przy Wiosny Ludów. 38737g

Sprzedam Skodę 1000 MB. Poznań, Matejki 36 m. 5, od godz. 12-18. 37585g

NSU Prinz 1000 C nowy, sprzedam, zamienię na Fiat 125 P. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 37789g.

Warszawę 223 nową, z Banku PeKaO - sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37792g.

Trabant 600 kupię, chętnie do remontu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37796g.

Sprzedam Warszawę na chodzie, do remontu. Lubka, Mrowino, pow. Poznań. 37799g

Sprzedam Syrenę 104. Wolstyńska 9. 38759g

Sprzedam Wolgę, 75.000 zł. Nowy Tomysl, tel. 522. 37860g

Sprzedam Mikrusa. Poznań, Kniewskiego 15 m. 3. 37912g

Pilnie sprzedam samochód Moskwicz 407. Poznań, Półpińskich 11 m. 6. 37927g

Sprzedam Warszawę M-20. Poznań, ul. Długosza 30 m. 9, godz. 16-18. 37845g

Sprzedam Warszawę M-20. Poznań, ul. Husarska 10 m. 17. 37989g

Sprzedam Fiat 125 P. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38028g.

Samochód Moskwicz 407 - sprzedam. Poznań, ul. Wiozowa 27. 37881g

Moskwicz 408, przebieg 48 tys. km, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37839g.

Fiat 8 furgon-combi, w dobrym stanie, z cześciami - sprzedam. Ul. Młynska 32, warsztat. 37869g

Sprzedam Warszawę M-20, w bardzo dobrym stanie. Poznań - Minikowo, Jędrzejowska 1 m. 1. 38027g

Sprzedam Wolgę rok 1964. Wartburg Standard, rok 1968. Poznań, ul. Winogrodny 30. 37039g

Lokale

Panience wynajmę wspólny pokój. Białostocka 8, piętro, Osiedle Warszawskie. 37801g

Dozorstwo z mieszkaniem pokój i kuchnia, zamienię na pokój bez dozorstwa. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 37828g.

Gminna Spółdzielnia

„Samopomoc Chłopska” w Resku

powiat Łobez, wojew. szczeciński

sprzedaż przedsiębiorstw państwowych

spółdzielczym lub osobom prywatnym

ETERNIT PŁASKI

o wymiarach 30x30 cm

wraz z należnymi dodatkami.

Bliższych informacji udzielamy listownie, lub telefonicznie w godz. od 7 do 15, telefon: Resko nr 35. K6394

Fustaki żużlowobetonowe wykonuje Betonarstwo Sionawy pod Obornikami 37043g

Wózki dziecięce, leżące, najnowsze modele poleca Wytwórnia Z. Janke, Dąbrowskiego 88. 36619g

Sprzedam prasę kolankową 15 ton nacisku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37616g.

Sprzedam damską, zagraniczną perukę 100 proc. naturalne włosy, na każdą głowę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37783g

Wynajmę pokój początku łacym studentom. Ul. Makowa 9 m. 2. Debiec. 37825g

Fokój z kuchnią, łazienką, 40 m², słoneczne, Kościelną, zamienię na równorzędne w Lesznie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38022g.

Lekarz poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38025g

Panu wspólny pokój wynajmę. Jeżyce, Grodzka 127. 37880g



PRZYPOMINAMY

INSTYTUCJOM, PRZEDSIĘBIORSTWOM I ZAKŁADOM,

że wyłączną sprzedaż pozarynkową

zmechanizowanego i grzejnego sprzętu domowego

PROWADZI SKLEP „ELDOM” NR 24 w POZNANIU

przy ul. Żydowskiej 6, tel. nr 557-29

GODZINY OTWARCIA — od 8—16

W SOBOTY — od 8—14

K6390

Rataje! Dwupokojowe M-3 centralne ogrzewanie, łazienka, stoła ciepła woda, zamienię na mieszkanie z ogródkiem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37978g.

Dwie pracujące panie (członkinie spółdzielni) poszukują nieumieblowanego pokoju na cztery lata. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37931g.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią, c. o., parter, willa, 33 m², samodzielne - na 3 pokoje kuchnia, c. o., łazienka, samodzielne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37970g.

Sprzedam Skodę 1000 MB. Poznań, Matejki 36 m. 5, od godz. 12-18. 37585g

NSU Prinz 1000 C nowy, sprzedam, zamienię na Fiat 125 P. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 37789g.

Warszawę 223 nową, z Banku PeKaO - sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37792g.

Trabant 600 kupię, chętnie do remontu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37796g.

Sprzedam Warszawę na chodzie, do remontu. Lubka, Mrowino, pow. Poznań. 37799g

Sprzedam Syrenę 104. Wolstyńska 9. 38759g

Sprzedam Wolgę, 75.000 zł. Nowy Tomysl, tel. 522. 37860g

Sprzedam Mikrusa. Poznań, Kniewskiego 15 m. 3. 37912g

Pilnie sprzedam samochód Moskwicz 407. Poznań, Półpińskich 11 m. 6. 37927g

Sprzedam Warszawę M-20. Poznań, ul. Długosza 30 m. 9, godz. 16-18. 37845g

Sprzedam Warszawę M-20. Poznań, ul. Husarska 10 m. 17. 37989g

Sprzedam Fiat 125 P. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38028g.

Samochód Moskwicz 407 - sprzedam. Poznań, ul. Wiozowa 27. 37881g

Moskwicz 408, przebieg 48 tys. km, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37839g.

Fiat 8 furgon-combi, w dobrym stanie, z cześciami - sprzedam. Ul. Młynska 32, warsztat. 37869g

Sprzedam Warszawę M-20, w bardzo dobrym stanie. Poznań - Minikowo, Jędrzejowska 1 m. 1. 38027g

Sprzedam Wolgę rok 1964. Wartburg Standard, rok 1968. Poznań, ul. Winogrodny 30. 37039g

Panience wynajmę wspólny pokój. Białostocka 8, piętro, Osiedle Warszawskie. 37801g

Dozorstwo z mieszkaniem pokój i kuchnia, zamienię na pokój bez dozorstwa. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 37828g.

Młode małżeństwo, członkowie KM, poszukuje pokoju na okres 1 roku. Możliwość zapłaty z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37508g.

Nieruchomości

Sprzedam dom 2 pokoje, kuchnia, c. o., garaż, czeród 450 m². Jarocin, ul. Szubianki 1. 37688g

Sprzedam działkę campinową w Kiekrzu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37747g.

Sprzedam dom w Ostrowie Wlkp. dobrze utrzymany, możliwość zamieszkania. Zgłoszenia: Charszkievicz, Ostrow Wlkp. Sienkiewicza 9. 37754g

Kupię domek jednorodzinny lub pół bliźniaczą, względnie domek w zabudowie szeregowej w granicach miasta Poznania. Pośrednictwo wyklucone. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37951g.

Kupię pół willi w Poznaniu. Pośrednictwo wyklucone. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38379g.

Kupię działkę budowlaną 1000 m², Puszczykowsko. Nadwarciańska 10. 37973g

Sprzedam gospodarstwo 1,5 ha, jeziora, las, 8 km od Gniezna. 35.000 zł. Gniezno, Niska 7. 37336g

Domek 2-rodzinny 20 km od Poznania przy dobrej komunikacji - korzystnie sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37640g.

Sprzedam dom nowo wybudowany, wolnostojący z ogrodem, c. o., garaż. Nowy Tomysl, Szkolna 3. Rafał Iwaszuk. 1614p

Zamienię mieszkanie samodzielne 2,5-pokojowe, przynależności na rów porządek mniejsze. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37911g.

Kupię mieszkanie własnościowe w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37700g.

Pani potrzebuje pokoju samodzielnie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37626g.

Małżeństwo bezdzietne - członkowie spółdzielni, pracownicy nauki (Uniwersytet), poszukuje pokoju. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 37947g.

Pokój umeblowany, centrum, c. o., 24 m² - oddam na dwa trzy lata. Płatne z góry. Poważne oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37661g.

Doktorant - Egipcjanin z żoną - poszukuje pokoju na 4 lata. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 37687g.

Kupię mieszkanie komfortowe z garażem. Warunek: wyłączenie - może być spółdzielcze własnościowe. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 37771g.

Rodzina zagraniczna, 5 osób, poszukuje mieszkania - duży pokój umeblowany z urządzeniem kuchennym, na okres 2 lat. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37777g.

Młode małżeństwo, członkowie KM, poszukuje pokoju na okres 1 roku. Możliwość zapłaty z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37508g.

Panience wynajmę wspólny pokój. Białostocka 8, piętro, Osiedle Warszawskie. 37801g

Dozorstwo z mieszkaniem pokój i kuchnia, zamienię na pokój bez dozorstwa. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 37828g.

Młode małżeństwo, członkowie KM, poszukuje pokoju na okres 1 roku. Możliwość zapłaty z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37508g.

Panience wynajmę wspólny pokój. Białostocka 8, piętro, Osiedle Warszawskie. 37801g

Dozorstwo z mieszkaniem pokój i kuchnia, zamienię na pokój bez dozorstwa. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 37828g.

Młode małżeństwo, członkowie KM, poszukuje pokoju na okres 1 roku. Możliwość zapłaty z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37508g.

Panience wynajmę wspólny pokój. Białostocka 8, piętro, Osiedle Warszawskie. 37801g

